

*Sygn. akt II Ca 1373/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz (spr.) SO Violetta Osińska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **R. B. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie

z dnia 4 września 2013 r., sygn. akt I C 254/13

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, iż zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. B. (1) dodatkowo kwotę 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2012 roku i oddala powództwo w pozostałej części ;**
2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**
3. **znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami.**

**Uzasadnienie wyroku z dnia 25 kwietnia 2014 r.:**

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt II Ca 923/12 uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 30 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 136/09 w punkcie 2, zniósł w tym zakresie postępowanie z dnia 30 kwietnia 2012 r. i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Gryfinie w uchylonej części do ponownego rozpoznania, pozostawiając tutejszemu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Ponownie rozpoznając sprawę zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Gryfinie zasądził od **pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz **powoda R. B. (1)** dodatkowo kwotę 10.000

zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 19 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałej części, która nie została uwzględniona w punkcie I sentencji niniejszego wyroku oraz w wyroku wydanym przez Sąd Rejonowy w Gryfinie dnia 30 kwietnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt I C 136/09 (pkt II); zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. B. (1) kwotę 260 zł tytułem kosztów procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 24 sierpnia 2002 r. na drodze O. - C., doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego obrażeń ciała doznał R. B. (1). Sprawcą wypadku była L. B.. Zostało wszczęte postępowanie karne, które zakończyło się prawomocnym wyrokiem z dnia 21 lutego 2003 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Gryfinie pod sygn. akt II K 570/02, w którym Sąd uznał L. B. winną przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 k.k., którego się dopuściła poprzez to, że w dniu 24 sierpnia 2002 r. ok. godz. 21:35 na drodze O. - C. umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości 1,5% alkoholu we krwi, kierując niedopuszczonym do ruchu samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...), zjechała na przeciwny pas ruchu zderzając się z prawidłowo jadącym z przeciwka samochodem osobowym marki B. nr rej. (...) kierowanym przez R. B. (1), w wyniku czego R. B. (1) doznał stłuczenia głowy i szyjnego odcinka kręgosłupa, wstrząśnienia mózgu, złamania kości nosa oraz rany tłuczonej małżowiny usznej lewej, co spowodowało rozstrój zdrowia powyżej 7 dni.

Bezpośrednio po opisanym powyżej wypadku R. B. (1) został przewieziony do Szpitala (...) w D., gdzie był hospitalizowany na oddziale chirurgicznym. R. B. (1) przebywał w tym szpitalu od 24 do 28 sierpnia 2002 r. Rozpoznano wówczas u niego stłuczenie głowy i kręgosłupa szyjnego, wstrząśnienie mózgu, złamanie kości nosa, ranę tłuczoną małżowiny usznej lewej i wargi dolnej. Zastosowano u niego leczenie zachowawcze.

W dniu 30 sierpnia 2002 r. została sporządzona opinia sądowo - lekarska wydana przez lekarza chirurga, który w czasie badania stwierdził u powoda krwiaki okularowe obu oczu, ranę tłuczoną lewej małżowiny usznej zaopatrzoną szwami chirurgicznymi długości około 1,5 cm i ranę tłuczoną wargi dolnej długości około 3 cm, a także obrzęk i bolesność nosa oraz jego krwiak, otarcia naskórka lewego łokcia, bolesność uciskową i ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego i podał, że stwierdzono u pacjenta 30 % uszczerbku na zdrowiu.

R. B. (1) kontynuował leczenie u lekarza A. M.. Dnia 16 października 2002r. rozpoznano u powoda stan po urazie, a także złamanie kości nosa i utrzymywanie się obrzęku lewej połowy twarzy i krwiak okularowy oka prawego. U badanego stwierdzono także bóle pourazowe głowy, ponadto utrzymujące się dwojenie w prawo. W dniu 26 sierpnia 2003 r. powód nadal uskarżał się bóle głowy. Rozpoznano wówczas u niego radikulopatię kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego. W toku leczenia był kierowany na konsultację u lekarza neurologa.

R. B. (1) po wypadku podjął leczenie u lekarza psychiatry. W zaświadczeniu z dnia 12 marca 2008 r. lekarz psychiatra Ż. K. stwierdziła u R. B. (1) utrwaloną nerwicę związaną z urazem czaszkowo - mózgowym i określiła to jako 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W dniu 11 sierpnia 2007 r. przeprowadzono konsultację specjalistyczną stanu zdrowia R. B. (1) u lekarza ortopedy, który stwierdził u powoda blizny twarzoczaszki, lewej małżowiny usznej 3 cm, brody 2 cm, deformację nosa, ograniczenie ruchomości szyjnego odcinka kręgosłupa we wszystkich kierunkach, krepitacje podczas ruchów skrętnych. Zaznaczył, że chory podaje uporczywe bóle głowy i karku. Ponadto rozpoznano u powoda obustronną radikulopatię szyjną. Lekarz uznał u powoda 13 % uszczerbku na zdrowiu.

W orzeczeniu lekarskim wydanym dnia 15 października 2008 r. dr n. med. W. Z. stwierdził, że powód po wypadku z powodu utrwalonej nerwicy pourazowej pozostaje na leczeniu psychiatrycznym. Rozpoznał ograniczenie ruchomości w odcinku szyjnym kręgosłupa, przewlekły zespół bólowy odcinka szyjnego kręgosłupa z promieniowaniem do barków i kończyn górnych, bliznę lewej małżowiny usznej 3 cm, bliznę brody 2 cm, deformację nosa. Stwierdził, iż okres

trwania niezdolności do pracy powoda wynosił 6 miesięcy, w wyniku choroby pacjent był zmuszony do zmiany profilu działalności. U powoda stwierdził razem 29 % uszczerbku na zdrowiu.

W dniu 10 listopada 2010 r. R. B. (1) przeszedł badanie psychologiczne u psychologa U. K., w wyniku czego psycholog stwierdziła, że na podstawie badań można z dużym prawdopodobieństwem wnioskować o zmianach organicznych występujących w obrębie (...) u pacjenta manifestujących się zaburzeniami percepcji wzrokowo - ruchowej i dysfunkcją pamięci świeżej. Powód uczęszczał na indywidualną psychoterapię u ww. psychologa, co zostało potwierdzone przez psychologa stosownym zaświadczeniem.

W czasie zdarzenia L. B. podlegała ochronie ubezpieczeniowej wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z (...) S.A. z siedzibą w W.. W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel decyzją z dnia 25 sierpnia 2004 r. przyznał R. B. (1) kwotę 10.000 zł, która została powodowi wypłacona. W następstwie działań prawnych podjętych w imieniu powoda ubezpieczyciel decyzją z dnia 27 lutego 2007 r. podwyższył przyznaną powodowi kwotę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będącą następstwem zdarzenia z dnia 24 sierpnia 2002 r. do 15.000 zł. Kwota ta została powodowi wypłacona. Dalsze działania przedprocesowe podjęte w imieniu R. B. (1) mające na celu uzyskanie od ubezpieczyciela wyższego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia nie odniosły zamierzonego rezultatu. Ostatecznie w piśmie z 24 listopada 2008 r. wystosowano w imieniu powoda do pozwanego wezwanie do zapłaty dodatkowej kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany nie uwzględnił tego żądania.

Sąd Rejonowy nadto ustalił, iż R. B. (1) w grudniu 2011 r. miał 37 lat. Jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku, które w grudniu 2011 r. miały 4 i 7 lat. Ma wykształcenie średnie w zawodzie technik rolnik. Po wypadku przez okres około półtora roku był poddany leczeniu i badaniom lekarskim przeprowadzonym przez różnych lekarzy. Wypadek zdarzył się krótko przed ślubem powoda. Przez pewien czas pozostawał on pod opieką obecnej żony, a także pod opieką swoich rodziców. W związku z wypadkiem zmienił termin ślubu. Przed wypadkiem R. B. (1) utrzymywał się z własnej działalności gospodarczej polegającej na zaopatrywaniu lodziarni, cukierni i piekarni w produkty do wytwarzania tych wyrobów. W tym celu wykonywał usługi przewozowe jako kierowca. Po wypadku przez okres około pół roku nie wykonywał żadnej pracy, korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Po wypadku kontynuował działalność gospodarczą, jednakże zmienił jej profil na usługi w zakresie gastronomii. Przez okres około półtora roku po wypadku korzystał z pomocy finansowej rodziny. Od lipca 2011 r. prowadzenie działalności handlowej w zakresie małej gastronomii, którą dotychczas zajmował się osobiście, przejęła od powoda jego żona, która równolegle wykonywała wcześniej działalność w zakresie handlu odzieżą.

W okresach od 1 czerwca 2001 r. do 30 listopada 2001 r. oraz od 1 kwietnia 2002 r. do 30 września 2003 r. R. B. (1) miał zgłoszony w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych fakt prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Miesięczne podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne za okres poprzedzający opisany wyżej wypadek kształtowały się w granicach do 1.293,32 zł miesięcznie. W okresach od 24 sierpnia 2002 r. do 30 października 2002 r., od 4 listopada 2002 r. do 13 lutego 2003 r. oraz od 25 sierpnia 2003 r. do 8 września 2003 r. był zwolniony w opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w związku z pobieraniem zasiłku chorobowego. Kolejno w przedziałach czasowych w okresie od 23 maja 2005 r. do 29 września 2011 r. powód również podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Z zasiłków chorobowych korzystał w okresach od 8 listopada 2006 r. do 5 grudnia 2006 r., od 25 stycznia 2007 r. do 7 lutego 2007 r. od 27 sierpnia 2007 r. do 25 września 2007 r. od 29 listopada 2007 r. do 27 stycznia 2008 r. od 1 lipca 2008 r. do 29 sierpnia 2008 r. od 1 listopada 2008 r. do 28 lutego 2009 r., od 17 listopada 2009 r. do 30 listopada 2009 r. od 1 grudnia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. od 1 stycznia 2010 r. do 31 stycznia 2010 r. od 1 lutego 2010 r. do 28 lutego 2010 r. od 1 marca 2010 r. do 22 marca 2010 r., od 16 marca 2011 r. do 27 marca 2011 r. od 20 kwietnia 2011 r. do 30 kwietnia 2011 r.

Aktualnie R. B. (1) nadal odczuwa dolegliwości bólowe i stany lękowe. Powyższe stany lękowe określa jako najbardziej dla niego dokuczliwe skutki wypadku. Ujawniają się one przede wszystkim w sytuacjach stresowych. Jego lęk jest skoncentrowany na obawie przed śmiercią dotyczącą jego osoby, czemu towarzyszy poczucie bezsensu. Zdarza się, że przez cały dzień nie wstaje z łóżka. Dokucza mu bezsenność. Odczuwa również dolegliwości bólowe zlokalizowane w

różnych częściach ciała a nawet organach np. bóle serca. Wszelkie dolegliwości bólowe stara się zwalczać typowymi ogólnie dostępnymi lekami. Stara się ograniczać ich zażywanie do sytuacji, kiedy czujkę rzeczywiście intensywny ból. Obecnie nie podejmuje żadnego systematycznego leczenia poza przyjmowaniem leków na złagodzenie stanów lękowych. Nie ma zaleconych stałych kontroli stanu zdrowia w poradni psychologicznej lub psychiatrycznej.

W wyniku wypadku R. B. (1) doznał organicznego czyli biologicznego uszkodzenia mózgu. Stracił przytomność, doznał m.in. urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, miał kłopoty ze snem, bóle, zawroty głowy, zaburzenia równowagi, trudności z koncentracją uwagi, stany lękowe a obecnie stany chwiejności emocjonalnej, drażliwości, wybuchowości, gwałtowności, co odpowiada encefalopatii z utrwalonymi skargami subiektywnymi. Powód uskarża się na bóle głowy i szereg problemów natury psychicznej, w tym kłopoty ze snem, głównie z zaśnięciem i częste budzenie się, lęki przed chorobami i wypadkiem, częste (2-3 razy w tygodniu) bóle głowy o charakterze pulsującym w skroniach trwające 2-3 godzin, ustępujące po lekach przeciwbólowych. Stan neurologiczny powoda jest prawidłowy. Powód jest obecnie intelektualnie sprawny, bez cech niedorozwoju umysłowego ani otępienia. Jest natomiast drażliwy, wybuchowy, chwiejny emocjonalnie, głośny, porywczy, łatwo wzrusza się, przeprosza za swoje zachowanie. Sąd Rejonowy dodatkowo ustalił, iż skutki opisanego wyżej wypadku, które nadal istnieją u R. B. (1), to blizna wargi dolnej oraz małżowiny usznej lewej. Pod względem neurologicznym stwierdza się u powoda stan po urazie głowy ze wstrząśnieniem mózgu. Pod względem psychiatrycznym zmiany u powoda, odpowiadają encefalopatii z utrwalonymi skargami subiektywnymi, jak bóle i zawroty głowy, wzmożona pobudliwość nerwowa, trudności w skupieniu uwagi, kłopoty ze snem. Obecnie nie stwierdza się u powoda ograniczeń ruchomości kręgosłupa. W zakresie stanu somatycznego powoda rozpoznane u niego uszkodzenia wynikające z wypadku będą rzutowały na dalsze jego losy. Skutki somatyczne wypadku przeminęły za wyjątkiem drobnych blizn na skórze wargi dolnej i małżowinie usznej lewej, które są trwałe. Utrzymującym się skutkiem wypadku pod względem psychiatrycznym jest encefalopatia.

Uszkodzenie ciała w postaci blizny na wardze dolnej i na małżowinie usznej lewej u powoda łącznie odpowiada 2% uszczerbku na zdrowiu, uszkodzenie nosa odpowiada 5% uszczerbku na zdrowiu, stwierdzona u powoda encefalopatia odpowiada 30% uszczerbku na zdrowiu.

Encefalopatia jest jednostką chorobową, która się najczęściej nie cofa. Skutki wypadku w sferze psychicznej u powoda mogą jeszcze powstać w przyszłości. Z encefalopatii mogą wynikać organiczne zaburzenia osobowości, a następnie otępienie. Na encefalopatię może nawarstwić się także zespół psychotyczny jak przykład maniakałny, depresyjny. Nie można określić stopnia prawdopodobieństwa powstania tych dodatkowych skutków encefalopatii. Stopień prawdopodobieństwa powstania skutków encefalopatii w postaci na przykład schizofrenii, paranoi jest niewielkie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo w tej części, w której podlegało obecnie rozpoznaniu na skutek wydania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyroku z dnia 22 lutego 2013 r. w sprawie o sygn. akt II Ca 923/12, za uzasadnione jedynie w części. Przy czym Sąd Rejonowy podkreślił, iż obecnie orzekł jedynie w zakresie roszczenia powoda o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego dodatkowo kwoty 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 6 grudnia 2008 r., a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Zważywszy, iż zakres zaskarżenia określony w apelacji powoda nie objął rozstrzygnięć o kosztach procesu za pierwszą instancję, wyrok w tym zakresie nie został uchylony a zatem Sąd aktualnie rozpoznający sprawę nie mógł ponownie rozstrzygnąć o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego i zakresie tych kosztów orzec odmiennie niż w poprzednio wydanym wyroku w zależności od ostatecznego sposobu uwzględnienia powództwa, miał natomiast obowiązek orzec o kosztach związanych z postępowaniem odwoławczym, co wynika z sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 lutego 2013 r.

Przechodząc do oceny roszczenia powoda to jako podstawę prawną powództwa Sąd I instancji wskazał art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 415 k.c. podkreślając w pierwszym rzędzie, iż uznał całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego (w tym wszelką dokumentację, dowód z przesłuchania powoda oraz opinię instytutu (...)) za w pełni wiarygodny. Sąd Rejonowy podkreślił, iż strony nie kwestionowały w zasadzie powyższych dowodów, za wyjątkiem opinii instytutu w części dotyczącej rozpoznania u powoda encefalopatii pourazowej i ustalenia z tego

tytułu 30% uszczerbku na zdrowiu, czemu sprzeciwiał się pozwany. Przy czym Sądu Rejonowego nie przekonało stanowisko pozwanego jakoby fakt, iż od przedmiotowego wypadku upłynęło przeszło 8 lat do wydania opinii przez instytut, oznaczał, że u powoda nie można było stwierdzić już encefalopatii. Wbrew zarzutom pozwanego wyniki badań neurologicznych i psychiatrycznych wyrażone w opinii nie pozostają w sprzeczności. Biegli instytutu wydając opinię opierali się na całej historii leczenia i diagnostyki powoda na przestrzeni ponad ośmiu lat. Sąd I instancji nie widział żadnych nieprawidłowości czy luk w rozumowaniu biegłych, któremu dano wyraz w opinii, prowadzącemu do rozpoznania u R. B. (2) encefalopatii pourazowej. Sąd Rejonowy podkreślił przede wszystkim fakt, iż niniejsza sprawa nie dotyczy ustalenia tego, w jakiej wysokości powodowi należałoby się świadczenie z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, a zatem fundamentalnego znaczenia dla rozstrzygnięcia nie ma rozstrzygnięcie, czy powód cierpi obecnie na encefalopatię pourazową, czy cerebrastenię pourazową. Dla oceny pozwalającej ustalić sumę odpowiednią należną tytułem zadośćuczynienia Sąd powinien zwrócić uwagę bardziej na to, jakich faktycznie cierpień (czy to natury fizycznej czy psychicznej) powód doznał w wyniku wypadku, czy cierpienia te już przeminęły, czy też istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia ich w przyszłości. Na wysokość zadośćuczynienia powinno mieć wpływ przede wszystkim to – dalej wywodził Sąd Rejonowy, że powód w trakcie wypadku doznał m.in. urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, następnie przez okres wielu lat uskarżał się na kłopoty ze snem, bóle, zawroty głowy, zaburzenia równowagi, trudności z koncentracją uwagi, stany lękowe, obecnie biegli stwierdzili u niego stany chwiejności emocjonalnej, drażliwości, wybuchowości, gwałtowności, dysponowali również wynikiem badań psychologicznych i istnieniu prawdopodobieństwa, że zaburzenia psychiczne u powoda będą się utrzymywały lub rozwijały - niezależnie od tego, czy są to objawy jednostki chorobowej nazwanej encefalopatią czy nerwicą pourazową (cerebrastenią). Pozwany nie kwestionował natomiast tego, iż takiego rozmiaru cierpień powód faktycznie doznał.

Sąd Rejonowy opierając się na stanowisku doktryny wskazał, że przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenia i czasu trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia.

A zatem, określając wysokość sumy odpowiedniej należnej tytułem zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż ustalenia prawomocnego wyroku skazującego sprawcę wypadku z 24 sierpnia 2002 r. za przestępstwo przewidziane w art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 k.k. w istocie nie świadczą o tym, aby istniały okoliczności usprawiedliwiające sprawcę tego zdarzenia i nakazujące przyjmować niższy jej stopień winy. Brak również podstaw do przypisania pokrzywdzonemu współwiny w spowodowaniu wypadku. Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż L. B. poruszała się wówczas samochodem niedopuszczonym do ruchu, czemu towarzyszył jej stan nietrzeźwości. Nie sposób doszukać się w zachowaniu sprawcy wypadku pozytywnych przesłanek (bądź negatywnych przesłanek w zachowaniu powoda), nakazujących ograniczać kwotę zadośćuczynienia. Przesłanek takich powinien dowodzić co najwyżej pozwany, jeżeli na tej podstawie chciałby opierać obronę, czego nie czynił. Sąd Rejonowy również miał na uwadze okoliczności samego wypadku, który nastąpił późnym wieczorem na drodze poza miastem, doszło w nim do zderzenia czołowego pojazdu sprawcy z samochodem prawidłowo prowadzonym przez powoda. W trakcie wypadku powód doznał szeregu poważnych uszkodzeń ciała: stłuczenia głowy i szyjnego odcinka kręgosłupa, wstrząśnienia mózgu, złamania kości nosa oraz rany tłuczonej małżowiny usznej lewej. Sąd Rejonowy miał zatem na uwadze stan psychiczny, którego niewątpliwie powód musiał doznawać w trakcie wypadku i bezpośrednio po nim (szok, dezorientacja, które towarzyszyłyby każdemu w takiej sytuacji), jak i szeregu cierpień fizycznych (ból), jakie się wiązały z samym wypadkiem. Sąd wziął pod uwagę także czasokres samego pobytu powoda w szpitalu (od 24 do 28 sierpnia 2002 r.), jak również fakt, iż pozostawał on następnie na zwolnieniu lekarskim do dnia 30 października 2002 r. (potwierdza to przedłożone do akt przez powoda zaświadczenie ZUS k. 166), a więc bezpośrednio w następstwie wypadku został ograniczony w aktywności zawodowej na okres przeszło dwóch miesięcy.

Kolejno Sąd Rejonowy ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę, iż leczenie skutków wypadku u powoda przebiegało przez wiele lat (od momentu wypadku do chwili ostatniego przesłuchania powoda upłynęło ponad 9 lat) i wiązało się z konsultacjami z wieloma różnymi specjalistami, mimo czego skutki wypadku w psychice powoda nie ustąpiły. Sąd ten wziął pod uwagę, iż na skutek wypadku doszło do powstania u powoda blizn na wardze i małżowinie

uszej, które mają charakter trwałe, tym niemniej szczególne znaczenie dla oceny wysokości zadośćuczynienia Sąd przypisał aktualnemu stanowi psychicznemu powoda wynikającemu z wypadku. Sąd Rejonowy zaakcentował, iż z wyjaśnień biegłej psychiatry E. K., które złożyła w imieniu instytutu (...) na rozprawie wynika, iż encefalopatia jest jednostką chorobową, która się najczęściej nie cofa. Skutki wypadku w sferze psychicznej u powoda mogą jeszcze powstać w przyszłości. Nadto Sąd Rejonowy podkreślił, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż powód w chwili wypadku miał ukończone 27 lat. Sąd nie miał żadnych podstaw, aby odmówić wiary relacjom powoda złożonym podczas jego przesłuchań, które obrazowały uprzednią aktywność zawodową powoda przed wypadkiem, w tym fakt, iż na skutek wypadku musiał zmienić profil swej działalności. W kontekście opinii instytutu przekonujące są również twierdzenia powoda, iż w roku 2011 r. jego problemy psychiczne wynikające ze stanu będącego następstwem wypadku przymusiły go do zrezygnowania z wykonywania działalności gospodarczej i powierzenia jej wykonywania żonie. Sąd miał na uwadze, iż z zaświadczeń ZUS przedłożonych przez powoda do akt sprawy wynika, iż na przestrzeni lat od chwili wypadku powód wielokrotnie korzystał ze zwolnień lekarskich, zaś przed wypadkiem w okresie przeszło roku, odkąd miał zgłoszoną w ZUS działalność gospodarczą, nie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Zdaniem Sądu Rejonowego brak jest jakichkolwiek podstaw dowodowych, które pozwoliłyby Sądowi stwierdzić, że przed wypadkiem powód nie był aktywny zawodowo. Nie sposób również stwierdzić – dalej wskazywał Sąd Rejonowy by powód, jako osoba dwudziestosiedmioletnia w chwili wypadku, przed tym zdarzeniem miał możliwość zgromadzenia majątku, który pozwoliłby mu na dostatnie życie po wypadku pomimo doznanego uszkodzenia ciała i zmian w psychice. Nie budzi zatem zastrzeżeń twierdzenie powoda, iż po wypadku pozostawał bez środków do życia i musiał korzystać z pomocy finansowej innych osób. Wiek powoda nie uzasadnia również przekonania, iż do chwili wypadku powód mógł ugruntować swoją pozycję zawodową, tak więc sam wypadek niewątpliwie wypłynął na jego późniejszą aktywność zawodową niezależnie od tego, jaką aktywność zawodową przejawiał on wcześniej. Dodatkowo, Sąd pierwszoinstancyjny miał na uwadze, iż powód ma dwójkę małych dzieci, obecnie jest w wieku, który uzasadniałby podejmowanie szczególnej aktywności zawodowej, życiowej, rodzinnej, towarzyskiej, stan psychiczny niewątpliwie musi ograniczać mu te sfery aktywności.

Mając na uwadze ogół powyższych okoliczności faktycznych Sąd uznał, iż powód powinien otrzymać od pozwanego tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z przedmiotowego dla sprawy wypadku, prócz tego, co otrzymał na etapie przedprocesowym (czyli prócz tych 15.000 zł, na które zwracał uwagę pozwany) oraz prócz tego co zostało prawomocnie zasądzone na jego rzecz w punkcie 1 wyroku z 30 kwietnia 2012 r. (czyli prócz kolejnych 15.000 zł) także dodatkowo kwotę 10.000 zł w pełni uzasadnioną w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy.

Sąd oddalił powództwo - tak w zakresie należności głównej jak i odsetek - ponad kwotę uwzględnioną w punkcie I sentencji wyroku oraz wyroku wydanym przez Sąd Rejonowy w Gryfinie dnia 30 kwietnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt I C 136/09. Oddalenie to dotyczyło również żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Podstawy prawnej takiego żądania należałoby poszukiwać w art. 189 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, poz. 538) w miejsce uchylonego art. 442 k.c. dodany został art. 442<sup>1</sup>, zgodnie z § 3 którego, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie z art. 2 ustawy wprowadzającej nową regulację, do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie (tekst jedn. 10 sierpnia 2007 r.), a według przepisów dotychczas obowiązujących, jeszcze nieprzedawnionych stosuje się ustawę nową. Do roszczeń powoda mają zastosowanie przepisy w brzmieniu aktualnie obowiązującym. Możliwość dochodzenia roszczeń związanych z wypadkiem z 2001 r. nie jest zatem ograniczona dziesięcioletnim terminem liczonym od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Przy czym Sąd Rejonowy wskazał, iż w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Podobne

zapatrywanie znalazło swój wyraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09, LEX nr 678021. Pogląd ten został poddany krytyce w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 listopada 2012 r. I ACa 594/12, LEX nr 1235989, na zdezaktualizowanie się uchwały wydanej przez Sąd Najwyższy dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970/12/217 zwracał uwagę także Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14 maja 2008 r. I ACa 192/08, OSAB 2008/2-3/3). Sąd w niniejszej sprawie nie polemizuje co prawda ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168 i stoi na stanowisku, iż nawet obecnie nie sposób ogólnie wykluczyć interesu prawnego powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, w tym niemniej na skutek opisanych zmian w kodeksie postępowania cywilnego (dodaniu art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. i wcześniejszym uchyleniu art. 321 § 2 k.p.c.) doszło do istotnej zmiany wymogów dowodowych, którym powinien uczynić zadość powód wywodzący roszczenie o ustalenie tego rodzaju.

Jak wynika z ww. uchwały – podkreślał Sąd I instancji - uzasadnieniem uwzględnienia powództwa o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość powinny być obecnie trudności dowodowe w wykazaniu wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży, które mogą powstać z biegiem lat. Powód w żaden sposób nie odnosił się w toku procesu do takiego rozumienia swojego interesu prawnego w roszczeniu opartym a podstawie art. 189 k.p.c. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie sposób wysunąć jednoznacznego wniosku, iż takie trudności dowodowe mogą się pojawić. Zdaniem Sądu I instancji upływ czasu dla oceny wpływu wypadku na psychikę powoda może odnieść raczej korzystny wpływ (ukáže w szerszej perspektywie zmiany psychiczne powoda), niż ograniczać możliwości dowodowe. W chwili orzekania Sąd Rejonowy nie widział żadnych podstaw, aby przesądzić odpowiedzialność pozwanego za jakiegokolwiek przyszłe następstwa przedmiotowego wypadku.

W punkcie III Sąd ten orzekł o kosztach związanych z postępowaniem odwoławczym, mając na uwadze fakt, sygnalizowany już wyżej, że o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego (niezależnie od ostatecznego wyniku) prawomocnie orzekł już Sąd w wyroku z 30 kwietnia 2012 r., który w tym zakresie nie został skutecznie zaskarżony. Orzeczenie o kosztach wydane w punkcie III sentencji wyroku znajdowało zatem swoją podstawę w art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i o jego wydaniu decydował stosunek w jakim ostatecznie roszczenie będące obecnie przedmiotem oceny (czyli roszczenie o zasądzenie dodatkowo kwoty 25.000 zł wraz z odsetkami i ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość) zostało uwzględnione. Sąd uwzględnił żądanie to w 40 % (tj. 10.000 x 100% / 25.000 zł). Koszty powoda w postępowaniu odwoławczym objęły opłatę od apelacji w kwocie 1.250 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 1.200 zł należnej na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, razem wyniosły zatem 2.450 zł. 40 % z kwoty 2.450 zł to 980 zł. Koszty pozwanego związane z postępowaniem apelacyjnym wyniosły 1.200 zł (tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika), zatem 60 % tej kwoty to 720 zł. Różnicę pomiędzy tymi kwotami, czyli 260 zł, należało zasądzić na rzecz powoda od pozwanego.

Powyższe rozstrzygnięcie apelacją zaskarżyła strona powodowa w części, ponad kwotę oddalającą powództwo tj. w zakresie kwoty 15.000 zł oraz w zakresie oddalającym roszczenie powoda w przedmiocie orzeczenia o odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku na osobie powoda.

Powyższemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażające się w przyjęciu, iż kwota 25.000,00 zł, przy uwzględnieniu wypłaconej w toku postępowania przedsądowego przez pozwanego wartości zadośćuczynienia, jest odpowiednia do doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy wartość ta nie stanowi kwoty adekwatnej do doznanej przez powoda krzywdy, a to poprzez;
2. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść skarżonego orzeczenia tj.

– art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się w przyjęciu tylko tych kryteriów zadośćuczynienia, które związane są, z poprawą stanu zdrowia powoda, a całkowitym pominięciu tych okoliczności, które wskazują na brak powrotu powoda do stanu zdrowia jakim cieszył się przed zaistnieniem wypadku, istnieniu utrwalonego kalectwa i dalszych skutków z tym związanych, jak również pominięciu innych kryteriów ustalania zadośćuczynienia, które wskazują na zasadność żądania pozwu, a nadto przyjęciu, iż brak jest podstaw do orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności na przyszłość pozwanego, w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika wniosek odmienny;

- art. 100 oraz 108 kpc poprzez przyjęci rozliczenia w ponownym orzeczeniu jedynie kosztów postępowania odwoławczego, gdy w rzeczywistości Sąd winien dokonać rozliczenia kosztów w stosunku do wyniku sprawy, wszystkich kosztów poniesionych przez strony w toku całego postępowania; poprzez przyjęcie wadliwego stosunku do rozliczenia kosztów.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego wg norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych; ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Gryfinie;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych w rym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, iż przyznana kwota zadośćuczynienia nie jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy. Powołując się na przepisy art. 445 apelujący podkreślał, iż kwota zadośćuczynienia winna być odpowiednia nie zawiera żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego ponieważ wypracowała je judykatura. W ocenie powoda pozostała waga ogólnych skutków wypadku jakiemu uległ powód została przez Sąd Rejonowy w sposób nieuzasadniony umniejszona, wskutek czego zasądzone została zadośćuczynienie nie odpowiadające krzywdzie jakiej doznał powód. Apelujący ponownie podkreślił, iż mimo, że od wypadku upłynęło już prawie 10 lat, to stan zdrowia powoda, zwłaszcza na podłożu zdrowia psychicznego, nie uległ żadnej poprawie. Co więcej, jak wynika z treści opinii biegłych sądowych, którą Sąd I instancji przyjmuje jako w pełni poprawną, spójną i wiarygodną, u powoda doszło do zmiany charakterologicznej, co ujawniało się stanami chwiejności emocjonalnej, drażliwości, wybuchowości, gwałtowności. Do tego nakładają się kłopoty ze snem, trudności w skupieniu uwagi, nadpobudliwość nerwowa, zawroty głowy. Tego rodzaju zaburzenia mają charakter trwałe, zaś wdrożone leczenie nie przyniosło żadnego efektu poprawy. Podkreślić należy również to, iż w ocenie biegłych skutki na zdrowiu psychicznym powoda mogą z biegiem lat ulegać pogłębieniu, co z pewnością odcisnie znaczące piętno na życiu osobistym i rodzinnym powoda. W/w skutki wypadku spowodowały dla powoda negatywne konsekwencje z którymi zmagają się do dzisiaj m.in. w postaci trudności w podjęciu pracy, a co za tym idzie stabilizacji jego sytuacji zawodowej, osobistej, majątkowej. Bez wątplenia bowiem powód do dzisiaj nie ustabilizował swojej sytuacji w w/w zakresie, zaś wpływ na to mają skutki obrażeń ciała doznane w wyniku wypadku komunikacyjnego z 2002 r. Co więcej, tego rodzaju następstwo spowodowało, iż powód zaczął odczuwać swoją nieprzydatność społeczną i życiową. Wynikało to z faktu utraty pracy, przerwania działalności zarobkowej, która była przez niego prowadzona w sposób intensywny, a co pozostaje normalne dla młodej osoby, chcącej osiągnąć określony status majątkowy i społeczny. Konsekwencje związane z wypadkiem przekreśliły owe starania powoda, co nie pozostaje obojętne dla skali jego poczucia krzywdy. W ocenie apelującego Sąd I instancji nie nadał odpowiedniej wartości pozostałym kryteriom zadośćuczynienia, którymi należy kierować się przy ustalaniu zadośćuczynienia. Jednym z takich kryteriów pozostaje rozmiar winy sprawcy szkody osobowej, jak również okoliczności zaistniałego wypadku. Kolejną istotną przesłanką dla oceny wartości zadośćuczynienia, która została umniejszona przez Sąd I instancji – dalej podkreślał apelujący - jest zarówno wiek powoda, który w dacie zaistnienia wypadku miał ukończonych zaledwie 27 lat, a zatem był osobą w kwiecie wieku, zdolną pracy, energiczną w pełni sprawną fizycznie, jak również długotrwałe konsekwencje jakie występują u powoda do dzisiaj w wyniku obrażeń z wypadku, a które stanowią o jego trwałym kalectwie. Istotne pozostaje,



i chwili wypadku powód był osobą w pełni dowartościowaną społecznie, prężnie prowadził działalność zarobkową, zaś wskutek obrażeń z wypadku i ich skutków, stał się osobą, która odczuwa odrzucenie i nieprzydatność zawodową, życiową, społeczną i stan ten trwa po dzień, a wynika z braku możliwości odzyskania w pełni zdrowia. Co bardzo ważkie, obrażenia na polu psychicznym u powoda, mają charakter trwałe, co uzmysławia rozmiar jego krzywd.

Dalej apelujący wskazywał, iż niezasadne pozostaje również stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia powództwa w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku na osobie powoda. Po pierwsze, uzasadnienie wyroku pozostaje w tym przedmiocie wewnętrznie sprzeczne, albowiem z jednej strony Sąd I instancji wskazuje na potrzebę leczenia powoda, a co za tym idzie stosowania środków farmakologicznych, na co wskazano w treści uzasadnienia pozwu i co stanowiło podstawę faktyczną, którą Sąd był związany w zakresie, tego żądania. Z drugiej zaś strony Sąd argumentuje o braku potrzeby orzeczenia w tym zakresie, albowiem nie jest możliwe ustalenie odpowiedzialności za wszelkie następstwa wypadku. Pomijając kwestię, iż Sąd I instancji orzekł w tym przedmiocie w sposób dowolny, odwołując się okoliczności, które wymagają wiedzy specjalnej, albowiem nie wiadomo na czym oparł przekonanie, iż ustalenie o odpowiedzialności możliwe jest wyłącznie w sytuacjach szczególnych np. krótkim okresem od zaistnienia zdarzenia, to wskazać należy, iż orzeczenie o odpowiedzialności na przyszłość ma służyć ułatwieniu powodowi dochodzenia dalszych roszczeń w przyszłości, zaś on sam posiada w tym przedmiocie interes prawny, który wyraża się w ponoszeniu stałych i dalszych kosztów leczenia. W tym upatrywać należy zasadności roszczenia powoda, nie zaś odnosić do tego czy ujawnią się lub ujawniły się nowe dolegliwości będące skutkiem wypadku z 2002 r.

Powód zarzucił nadto, iż wydając ponownie orzeczenie w niniejszej sprawie sąd I instancji naruszył zasadę rozliczania kosztów procesu uznając, iż orzeczenie o kosztach procesu zawarte w wyroku z dnia 30 kwietnia 2012 r. (I C 136/09) jest prawomocne i jako takie wiąże Sąd ponownie orzekający w sprawie. Sąd I instancji naruszył również wyrażoną w przepisie art. 100 kpc regułę stosunkowego rozdziału kosztów. Sąd I instancji dla ustalenia procentu w jakim powód wygrał sprawę przyjął bowiem tylko to w jakim stosunku powód wygrał sprawę w zakresie tej części roszczenia, która została skierowana do ponownego rozpoznania. Tymczasem przy ustalaniu tego stosunku należałoby: przyjąć to w jakim zakresie powód wygrał spór, przy uwzględnieniu ostatecznej wartości dochodzonego roszczenia.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja częściowo okazała się uzasadniona. Przy czym wskazać należy, iż Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd I instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Nie mniej jednak z powyższych ustaleń zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy wysunął wnioski, które w części nie zasługują na akceptację, lecz jedynie w zakresie wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

Przed szczegółową rozprawą z zarzutami apelacji koniecznym jest podkreślenie, iż zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensata uszczerbku w dobrach chronionych, w kontekście niniejszej sprawy, art. 444 § 1 k.c. Krzywda ta – utożsamiana z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej i fizycznej jednostki – musi być konsekwencją naruszenia dóbr tam opisanych. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest zatem doznanie szkody niemajątkowej wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia. Pomędzy krzywdą, a naruszeniem dobra chronionego musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania, działanie to musi zostać uznane za zawinione i bezprawne. Co ważkie, związek przyczynowy nie tylko jest przesłanką odpowiedzialności za krzywdę, ale również rozstrzyga o granicach tejże odpowiedzialności.

Dokonując analizy zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. nie można pominąć utrwalonego już w orzecznictwie poglądu w pełni popieranego przez Sąd Odwoławczy, a wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie ICK 219/04, zgodnie z którym korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego

wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. zależy od uznania sądu. Określając wysokość zadośćuczynienia sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym głównie stopień, trwałość skutków, prognozy na przyszłość, wiek itp. Ocena dowodów na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. pozostawiona bowiem została swobodzie sądu w konkretnej sprawie, a sprzeniewierzenie się jej mogłoby tylko wtedy być uznane za zasadne, gdyby sąd dopuścił się pogwałcenia zasad logicznego rozumowania bądź postąpił wbrew zasadom doświadczenia życiowego. Stąd też jedynie w takim zakresie, w jakim nastąpiło znaczne niedoszacowanie powstałej krzywdy Sąd Okręgowy mógł dokonać korekty rozstrzygnięcia.

Sąd Odwoławczy podzielił zatem zarzuty apelacji, iż oddalenie żądania w zakresie dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 10 000 zł nie okazało się słuszne. Zdaniem Sądu Okręgowego przyznana kwota winna podlegać podwyższeniu z uwagi na następstwa wypadku, sytuację zdrowotną i materialną powoda skontrastowaną z aktualnym standardem życia społeczeństwa. Sąd II instancji aprobuje bowiem pogląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 w sprawie I CK 131/03 OSNC 2005/2/40, zgodnie z którym powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Nie jest bowiem rzeczą Sądu orzekającego ustalenie jak osoba uprawniona wykorzysta środki objęte zasądzonym zadośćuczynieniem, nadto jaki tryb i standard egzystencji wiodła przed wypadkiem, albowiem co istotne od chwili wypadku jej życie uległo diametralnie zmianie, w sposób oczywisty pogarszając jego jakość, rozmach i tryb.

Podwyższając zasądzoną kwotę zadośćuczynienia o dalsze 10 000 zł, co łącznie da kwotę 50 000 zł zadośćuczynienia, Sąd Odwoławczy miał na względzie wszystkie akcentowane przez Sąd I instancji okoliczności jednakże nie do końca właściwie przez ten Sąd wartościowane.

Przede wszystkim, na wysokość zadośćuczynienia wpływ ma aktualny stan zdrowia powoda, który w wyniku zdarzenia powodującego szkodę uległ nieodwracalnemu pogorszeniu. Nie bez znaczenie jest również fakt, iż leczenie skutków zdarzenia trwało wiele lat i do dnia orzekania nie zostało zakończone. Zdiagnozowane schorzenie psychiatryczne i neurologiczne w sposób istotny wpłynęły na obniżenie standardu życia powoda i spowodowały 30% trwałą uszczerbek na zdrowiu, z możliwością wystąpienia dodatkowych następstw wypadku komunikacyjnego. Przede wszystkim encyfalopatia jest na tyle poważną jednostką chorobową, że jej powstanie determinuje przyznanie zadośćuczynienia w wyższej kwocie. Nadto, nie sposób niedoceniać faktu, iż powód posiada widoczne blizny po zdarzeniu. Powyższe jest również i ważkie z tego względu, iż powód w chwili wypadku było osobą młodą (27 lat) planującą zawarcie związku małżeńskiego, rozpoczynającą karierę zawodową. Zdarzenie spowodowało przymus podjęcia leczenia, nadto wywołało konieczność zaprzestania dotychczasowej działalności zarobkowej w związku z czasową niezdolnością do pracy, a zobrazowaną licznymi zwolnieniami lekarskimi, na których powód po wypadku przebywał. Jak słusznie wskazywał Sąd Rejonowy, aktualną sytuacją rodzinną powoda, a więc posiadanie dwójki dzieci również przemawia za zwiększeniem zadośćuczynienia, albowiem zdiagnozowane jednostki chorobowe w sposób oczywisty ograniczają pełną działalność powoda jako rodzica. Na uwagę zasługuje również fakt, iż doświadczenie życiowe potwierdza wywody powoda, iż zdarzenie i skutki jakie ono wywarło na jego życie ograniczało i ogranicza jego zdolność zarobkową. Przy czym, w ocenie Sądu Okręgowego wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy przy ustalaniu wysokości szkody przyjął, iż same okoliczności zdarzenia, jak i zachowanie sprawcy i poszkodowanego – miały wpływ właśnie na zasądzenie odszkodowania, nie zaś ewentualnie na jego umniejszenie. Okoliczności wyżej przytoczone, również i zdaniem Sądu Okręgowego wpływają na wyższy wymiar przyznanego odszkodowania.

Warto podkreślić, iż w ocenie Sądu Okręgowego zasądzona na rzecz powoda kwota nieznacznie choć zminimalizuje skutki fizyczne i psychiczne jakie wywołało zdarzenie, za które niewątpliwie odpowiedzialność ponosi pozwany. O ile z całą konsekwencją należy podkreślić, iż zadośćuczynienie nie może zmierzać do wzbogacenia poszkodowanego, to jednak zasądzona kwota zrekompensuje krzywdy jakie dotychczas doznał powód.

Zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie w zakresie, w którym powód kwestionował rozstrzygnięcie oddalające żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Wbrew wywodom autora apelacji Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i pełny uzasadnił motywy swojego rozstrzygnięcia. W aktualnie obowiązującym stanie prawnym nie ma potrzeby ustalania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na przyszłość za szkody powstałe w wyniku zdarzeniu z 2002 r. albowiem w momencie wystąpienia jakichkolwiek dalszych szkód, co aktualnie jest prawdopodobne ale nie oczywiste, powód zawsze w oparciu o treść art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. może wystąpić ze stosownym żądaniem. Okoliczność ta pozbawia powoda interesu prawnego warunkującego możliwość budowania roszczeń w oparciu o treść art. 189 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i 385 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok w punkcie II i zasądzić od pozwanego Ubezpieczyciela na rzecz powoda dodatkowo kwotę 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2012 roku, oddalić powództwo w pozostałej części, a tym samym apelację w pozostałym zakresie.

Na koniec wskazać należy, że zarzut powoda naruszenia art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c. okazał się także nieuzasadniony. Przede wszystkim nie sposób podzielić wywodów apelującego, iż Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony pominął rozliczenie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Motywy Sądu I instancji w tym zakresie zostały w sposób właściwy wyjaśnione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Skoro apelujący powód nie zaskarżył rozstrzygnięcia w zakresie kosztów zawartego w wyroku z dnia 30.04.2012 r. to aktualnie jest ono prawomocne i nawet w przypadku ponownego rozpatrywania sprawy przez Sąd Rejonowy - nie mogło ono podlegać modyfikacji. W zakresie zaś rozstrzygnięcia o kosztach związanych z postępowaniem odwoławczym, które rozliczył Sąd I instancji to nie sposób uznać, iż Sąd ten przyjął niewłaściwy stosunek rozliczenia kosztów. Sąd Rejonowy wskazał bowiem, że powód dochodzący 25 000 zł w sytuacji zasądzenia 10 000 zł wygrał proces w 40 % i Sąd w oparciu o powyższe dokonał stosowanego rozliczenia kosztów. Powyższy stosunek rozliczenia zdaniem Sądu Okręgowego okazał się – wbrew wywodom apelującego - korzystny dla niego, albowiem powód zdaje się nie zauważać, iż jego żądanie w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość również podlegało oddaleniu, czego jednakże nie uwzględnił Sąd przy rozliczaniu kwestionowanych kosztów.

W zakresie kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami. Zgodnie bowiem z treścią powyższego przepisu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone (...). Pomimo częściowego uwzględnienia apelacji i zasądzenia dalszej kwoty 10 000 zł Sąd Okręgowy przyjął, iż oddalenie żądania ostatecznie co do kwoty 5 000 zł, jak też żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość determinowało wniosek o częściowym tylko uwzględnieniu żądań pozwu aktualizującym wzajemne zniesienie kosztów niniejszego postępowania.

SSO Violetta Osińska SSO Małgorzata Grzesik SSO Zbigniew Ciechanowicz